

Redakcja Zawadzka 1. - Telefony: 139-28, 182-48, 102-28. - Administracja Piotrkowska 11. - Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godzin 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miesięczna 1 zł. 20 gr. w administracji. Odsubskrypcja do domów - 40 gr. Prenumerata samiejscowa 3 zł. - Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium wracane są za bezpłatnie. Reklamów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraća.

Życie

Rok VI, № 189.

Łódź, Niedziela 13 lipca 1930 r.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. i. l-a strona 27 gr. za w. m/m i lam. strona 6 lam; w tekście 27 gr.; nekrologi 30 gr.; za tekstem 30 gr.; swycczajnie 17 gr.; drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukiwanych pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł, dla bezrobotnych 1 zł. Ogłoszenia samiejscowe i dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za toruń druk administracja nie odpowiada.

Śnij...



Usiłuj łaz młocna,
 Zamknij śliczne oczy,
 Może los ci zesła
 Tak i sen uroczy.

Smuj w łóżeczku młocnem
 Marzeń złotą nitkę,
 Że ci się oświadczy
 Galdarow lub Tiedtko.

Tragedja młodej tancerki.

Niecy uwodziciel pchnął dziewczę w ramiona śmierci.

Łódź, 13 lipca. Stali bywalcy „Sali Malinowej” w Grand Hotelu wstrząśnięci zostali onegdaj wiadomością o samobójstwie niezwykle przystojnej fortancerki tej sali 23-letniej Stefanii Ilnickiej.

Fortancerka Ilnicka przebywała w Łodzi zaledwie od 1 lipca i w tak krótkim czasie urodziła sobie sympatię łodzian, spędzających wieczory w „Malinowej”. Onegdaj rano służba hotelowa została zaalarmowana jękami wydobywającymi się z pokoiku czwartego piętra zajmowanego przez Ilnicką. Kiedy otworzono drzwi z pomocą zapasowego klucza, ujrano Ilnicką leżącą ze słabymi oznakami życia na kozetce.

Leżąca opodał butelka z resztkami esencji octowej, wskazywała, iż urodziwa fortancerka popelnila zamach samobójczy. Zawezwany lekarz Kasy Chorvch tezę tę potwierdził i po zastosowaniu natychmiastowej pomocy przewiózł desperatkę do okręgowego szpitala Związku Kas Chorvch, przy ulicy Zagajnikowej, gdzie nie szczęśliwa fortancerka zmarła w kilka godzin później. Przyczyną rozpaczywego kroku był żawód miłosny.

Stefania Ilnicka będąca artystką kabaretową w Przemysłu poznała zakochała się bez pamięci. Przed wyjazdem do Łodzi Ilnicka zaręczyła się z o-wym mężczyzną, który przyrzekł odwiedzać ją często w Łodzi. W ubiegłą sobotę zawarł też rzeczywistość w Łodzi i ustalił nawet z Ilnicką termin ślubu.

Przemysła tajemniczy anonim, którego autor donosił, iż narzeczony jej jest

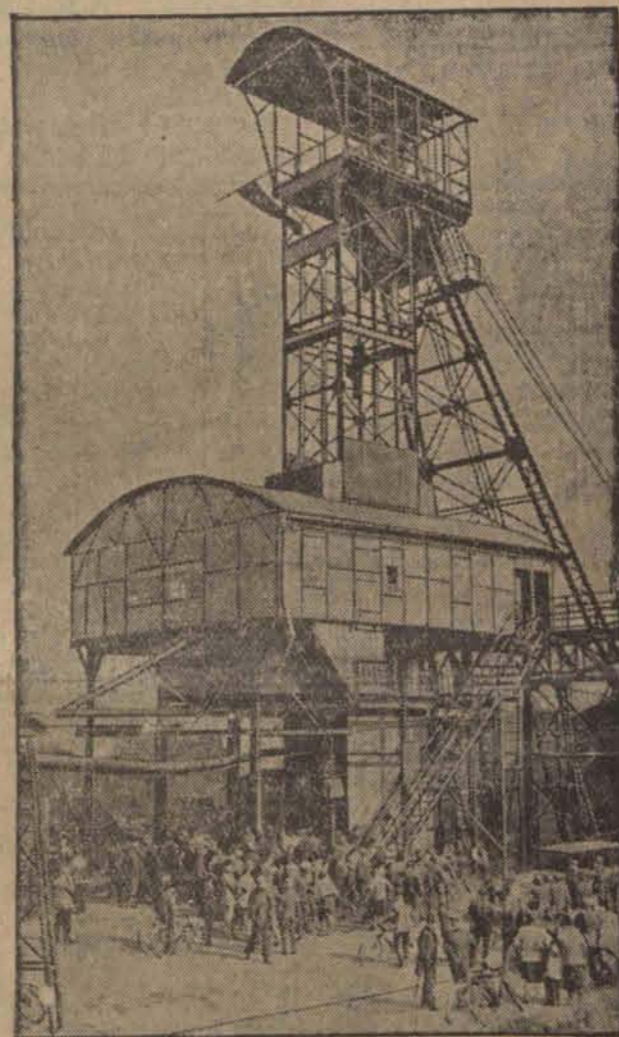
człowiekiem żonatym i ojcem dwojga dzieci.

Na skutek wystosowanej depeszy, narzeczony ów przyjechał w ubiegły piątek do Łodzi i przyznał się, że jest faktycznie żonaty.

Ilnicka zerwała z nim, lecz nie przeżyła tego ciosu i po bezsennej spędzonej nocy, otrula się esencją octową.

Zwłoki tragicznie zmarłej fortancerki przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego, skąd wczoraj po południu odbyl się pogrzeb, w którym wzięli udział rodzice samobójczyni, zamieszkujący we Lwowie.

Szyb śmierci.



Czarna chorągiew żałobna na wieży szybu, w którym zginęło prawie 200 ludzi.

Ciekawy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych. Powszechno wojskowe weźmie udział w wyborach samorządowych na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Warszawa, 13.VII. (Od wł. korespondenta). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało okólnik do wszystkich wojewodów z prośbą o wykonanie, iż na terenie b. Królestwa Kongresowego, podlegającym im, powołają do urzędowania i szeregu

rad miejskich z r. 1918 nie przewiduje żadnych zastrzeżeń dla wojskowych, a tem samem i wyjątków.

Na terenie ziem wschodnich Marszałek Szymański wyznaczył posiedzenie senatu na dzień 18 b. m.

Warszawa, 13.VII. (Od wł. korespondenta). Marszałek Senatu Szymański wyznaczył posiedzenie Senatu na dzień 18 b. m. Czy dojdzie do tego posiedzenia, jest rzeczą więcej niż wątpliwą.

jak również w pozostałych wyborach oficerowie i żołnierze służby czynnej praw wyborczych nie posiadają. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w swoim okólniku nakazuje, by w spisach wyborczych na terenie Kongresówki uwzględnieni zostali również oficerowie i żołnierze.

Dr. K. ERDMAN powrócił.
 Ulica 6-go Sierpnia 22, telefon 147-81.
 Choroby kobiece i akuszerja.

Wybory uzupełniające w Okręgu Święciańskim. Adwokat Hofmoki-Ostrowski postem?

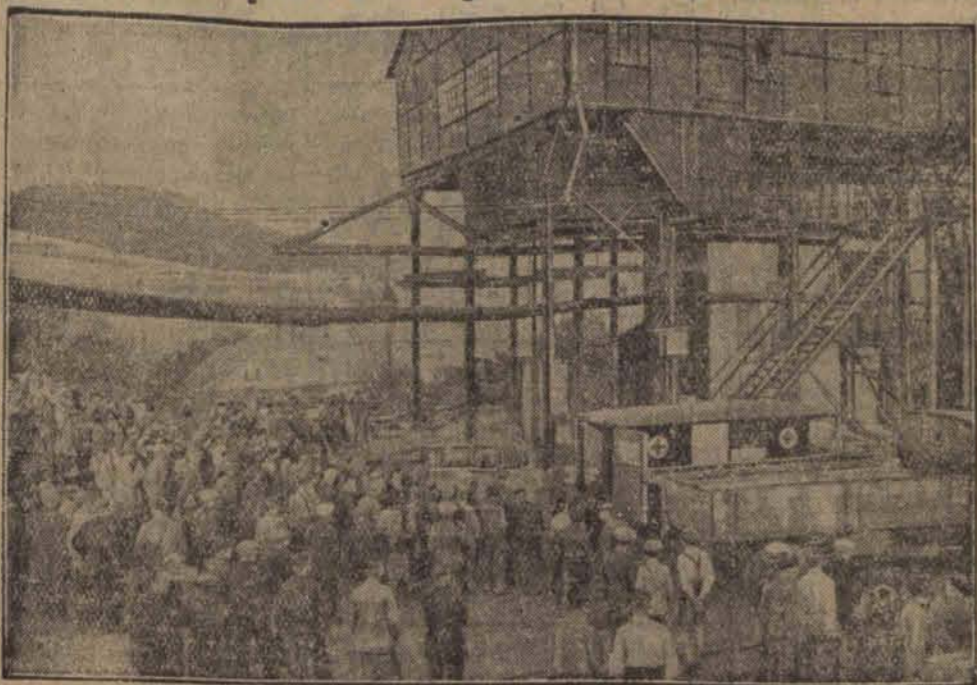
Warszawa, 13.VII. (Od wł. korespondenta). Dzisiaj, dnia 13 lipca odbyda się w okręgu święciańskim wybory uzupełniające do Sejmu. Do okręgu tego wchodzi powiaty: święciański, dziśnieński, braclawski i postawski. W poprzednich wyborach BB uzyskał

dwa mandaty. Blok Mniejszości 3 mandaty i PPS jeden mandat. Stronnictwu Narodowemu brakowało tysiąc kilkaset głosów. Obecna walka rozegra się między Stronnictwem Narodowem, Stronnictwem Chłopskiem, Blokiem Mniejszości, P. P. S. i Listą Litewską

z b. postem do dumy Tuinellsem na czele. Prócz Stronnictwa Chłopskiego, na czele którego stoi b. poseł Szaple i adwokat Hofmoki-Ostrowski, szanse na zdobycie mandatu ma jedynie Blok Mniejszości Narodowych. B. B. w obecnych wyborach udziału nie bierze.

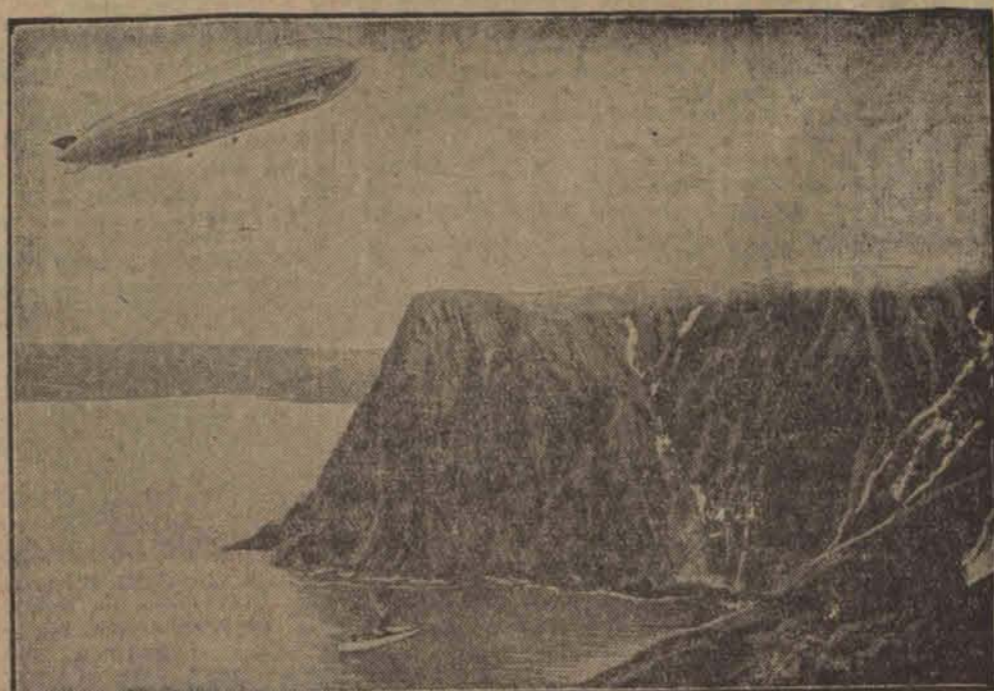
Dr. EBIN przeprowadził się na Kościuszki Nr. 39 róg Andrzeja

Nieszczęśliwe żony i dzieci górników.



Karetki sanitarne i samochody odwozą zwłoki górników z miejsca katastrofy. W podziemiach kopalni znajduje się jeszcze około 60 trupów. Przed szybem czekają żony i dzieci ofiar katastrofy.

Na północnym krańcu Europy.



Sterowiec Zeppelin nad przylądkiem Nordkan podczas swej odbytego dnia 10 lipca.

Mąż pani Heleny. MATKA NA ŚRODKU JEZDNI.

Trzecia ucieczka żony.

Zginęła w obronie dzieci.

W polska w Ameryce do niezwykłej, nawet jak na nasze czasy i jak na amerykańskie dziwoki, parze kochanków. Para ta składa się z rodziców pani Heleny Kloczak, w której 26 lat i z 15-letniego Mar...

...Kloczak już po raz trzeci ucieka z domu. Jej ulubionym bryką w świat z Marvinkiem, który ostatnio uciekał nawet na otrzymanie z 5 do 6 klasy, lecz ukończeniem egzaminów w świat...

...Dziękuję niej zdaje sobie dziś sprawę, że nikt nie będzie czarującego jak wyjechał do zachodniej części świata — Europe i Azji. Wypłynęliśmy wówczas rzeką Kjągatchane i mi...

Ostatnie pytanie. Mały bohater.
...angielskie miasteczko jest wstrząśnięte nagle wypadkiem, którego przyczyną był siedmioletni chłopiec. Jego imię Stuart przejechał w czasie Dunde w lato z dwójki dzieci: 7-letnim Karolem...

osobiście „okładał” spuchnięte nogi swej połowicy. Przepuszczamy, że gdyby się wówczas zabrał do „okładania”

turczynieki, spędzające długie dni w odosobnieniu i intryżach, białe niewolnice, niewolniczo odaliskiej i porwane dziewczęta — żyją już tylko w powieściach

Czar Stambułu
upaja jak haszysz... napój miłości.
Nieżmordowana przewodniczka.

Turczynieki, spędzające długie dni w odosobnieniu i intryżach, białe niewolnice, niewolniczo odaliskiej i porwane dziewczęta — żyją już tylko w powieściach

Lotiego i Claude Farrera. To miłość. Wprost nie chce się wierzyć, że jeszcze przed kilku laty nie miały one żadnych praw, że zawołane ich twarze były surowo oddzielone od towarzysza męskiego.

Przebywając ostatnio w Carogrodzie, poznałem jedną z współczesnych kobiet tureckich. Była to 19-letnia Ettyhidis Potkion Nikadi z przedmieścia Bujuk Dere. Była bardzo piękna i doskonale władała językiem francuskim. Namietnięte odaje się wszelkim sportom. zna wszystkie nowoczesne tańce, no...

Przed mostem, prowadzącym do Galaty, stali poborcy z metalowymi pudełkami, zawieszonymi na skrzeszonych paskach. Składał tam miedziaki, otrzymane od przechodniów. Byli tak obdarci i brudni, jak gdyby stali w tem miejscu od kilku konajmniej

nie tylko jej nówek, ale należyście „obłożył” całą, nie drapnęła by mu po raz trzeci i Marvinek zdążył do szóstej klasy.

aby Mahomet mógł spojrzeć w jego oczy. Potem zwróciliśmy twarzę w kierunku Mekki, główne miasta świata, gdzie pilnuje Kaaby.

Wszystkie psy carogrodzkie, wywiezione tam z rozkazu Kemal. W muzeum Izmaila pa...

Wszystkie psy carogrodzkie, wywiezione tam z rozkazu Kemal. W muzeum Izmaila pa...

Dzienniki włoskie rozpisują ciężarowego w obronie swych dwójki małych dzieci.

Franciszka Bertello, 23-letnia żona urzędnika, zamieszkała w Rzymie, wybrała się pewnego popołudnia na spacer z dwójkiem dzieci: 4-letnim Wawrzyńcem i zaledwie 10-miesięcznym Tomaszem. Niemowlę spoczywało w wózku dziecięcym a drugi chłopak szedł wesoło obok matki.

Nagle biedna matka spostrzegła z bezdenem przerazenie, że z wózka wypadł i wyrzucił się wóz ciężarowy, którego konie, czemś spłoszone, miały dosyć szybko

Przed kofiną, rozpościerając ręce, jakby chciała wóz powstrzymać. Za chwilę znalazła się pod kopytami, doznając tak silnych obrażeń, że przez wjeżdżenie do szpitala, w kilka godzin później zakończyła życie.

Zdawało się, że życie było już skończone, ale pani Bertello chciała przejść na drugą stronę ulicy, zmierzając do pobliskiego ogrodu.

która zginęła pod kołami wozu ciężarowego w obronie swych dwójki małych dzieci.

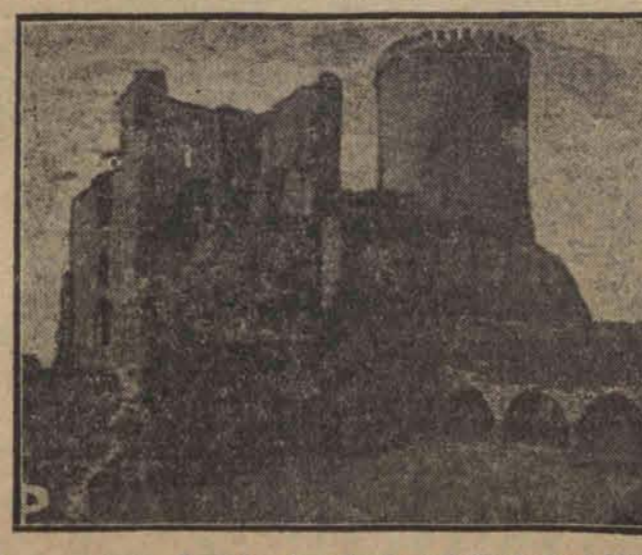
Franciszka Bertello, 23-letnia żona urzędnika, zamieszkała w Rzymie, wybrała się pewnego popołudnia na spacer z dwójkiem dzieci: 4-letnim Wawrzyńcem i zaledwie 10-miesięcznym Tomaszem. Niemowlę spoczywało w wózku dziecięcym a drugi chłopak szedł wesoło obok matki.

Nagle biedna matka spostrzegła z bezdenem przerazenie, że z wózka wypadł i wyrzucił się wóz ciężarowy, którego konie, czemś spłoszone, miały dosyć szybko

Przed kofiną, rozpościerając ręce, jakby chciała wóz powstrzymać. Za chwilę znalazła się pod kopytami, doznając tak silnych obrażeń, że przez wjeżdżenie do szpitala, w kilka godzin później zakończyła życie.

Zdawało się, że życie było już skończone, ale pani Bertello chciała przejść na drugą stronę ulicy, zmierzając do pobliskiego ogrodu.

Ruiny zamku w Będzinie



pod Sosnowcem. Zamek ten zbudował Kazimierz Wielki.

Pies czarnego kelnera. Pomysłowa sukienka.

Niewyczerpane są pomysły wszelkiego rodzaju szmuglerów. Podwójne dna, wydrążone obcasy, wszelkiego rodzaju najfantastyczniejsze schowanki okazują się przestarzalemi „kawafami”

pieskowi sukienkę, ale sukienkę tak niezwykłą, że w niczem nie odróżniała się od psiej sierści. Sukienka ta miała wewnątrz kunsztownie umieszczone kieszonki. Do kieszonek tych O'Bryan chował dyskretnie co największe diamenty,

MIŁOŚĆ NA ODLUDZIU.



Przyjął energicznie, aby poszukać kupca. Goff również był zajęty jakimiś przygotowaniem i wyjątkowo nie miał zwykłego wyrazu zdenerwowania i obojętności. Spojrzał na wchodzącego Anglika bez słowa, a Lynn natychmiast przystąpiła do sprawy. Brnęła niezadowolona, bez przygotowania, nie dbając o konsekwencje, mierząc prosto do celu.

dotawym, oficjalnym spokojem. Gdy ujrzał dziewczynę powracającą i widocznie zagniewaną, serce jego zabiło radością. Ruszył na jej spotkanie, ale Basia raz jeszcze zmieniła cel swej drogi, widocznie na głos Jima i pobiegła do rudowłosego jak strzala. Lynn zagryzł wargi.

że ją kocham? Niechże się pan przynajmniej raczy odezwać. — Cóż mam mówić? — odpowiedział Goff, przypatrując się Lynnowi z zaciekawieniem. — Czy mam powiedzieć „ho, ho”, czy „mów pan dalej”, czy coś podobnego? Co wogóle można powiedzieć w takim wypadku?

nieuchwytnie, ale niemniej nieomylnie znamiona szlachetnego urodzenia. Każdy jej czyn, każdy ruch mówił głośno o wrodzonej dystynkcji, która oparta się skutecznie zdradzieckiemu opuszczeniu, nie mogącemu wykorzenić wszelkich śladów kultury.

gotowań, którymi był zajęty. — I pan nic nie ma przeciw temu? — wybełkotał Anglik, zdumiony.

Przełknął się z zadowolenia, przekonawszy się, że nie to dziewczyna zabawka, ale pistolet dużego kalibru, z którego lufa, może nie dalekonośna, ale z niezwykłą siłą, to w każdym razie broń i szczęśliwym trafem je-

przełknął się z zadowolenia, przekonawszy się, że nie to dziewczyna zabawka, ale pistolet dużego kalibru, z którego lufa, może nie dalekonośna, ale z niezwykłą siłą, to w każdym razie broń i szczęśliwym trafem je-

przełknął się z zadowolenia, przekonawszy się, że nie to dziewczyna zabawka, ale pistolet dużego kalibru, z którego lufa, może nie dalekonośna, ale z niezwykłą siłą, to w każdym razie broń i szczęśliwym trafem je-

przełknął się z zadowolenia, przekonawszy się, że nie to dziewczyna zabawka, ale pistolet dużego kalibru, z którego lufa, może nie dalekonośna, ale z niezwykłą siłą, to w każdym razie broń i szczęśliwym trafem je-

przełknął się z zadowolenia, przekonawszy się, że nie to dziewczyna zabawka, ale pistolet dużego kalibru, z którego lufa, może nie dalekonośna, ale z niezwykłą siłą, to w każdym razie broń i szczęśliwym trafem je-

